

Koniec Państwa Islamskiego? Dabiq upadł. Rusza ofensywa na Mosuł.

Państwo Islamskie w ten weekend straciło leżące obok Aleppo Dabiq, symboliczne dla millenarystów miejsce gdzie miała się zacząć apokalipsa. Tymczasem w Iraku kończą się przygotowania do odbicia mającego strategiczne znaczenie Mosulu.

Dabiq, które w ramach przepowiedni miało stać się miejscem apokaliptycznej bitwy między chrześcijanami a muzułmanami, zostało w zaledwie dwie godziny odbite przez sunnickie oddziały wspierane przez Turcję. Może bitwa poszła sprawnie, bo jedni dżihadyści stracili miasto na rzecz innych, gdyż spora część tzw. „rebeliantów wspieranych przez Turcję” to ugrupowania wyznające albo ideologię dżihadystyczną, bliskie Al-Kaidzie lub będące zbrojnym ramieniem Bractwa Muzułmańskiego.

Tymczasem na wschodnim froncie konfliktu z Państwem Islamskim dobiegają końca wielomiesięczne przygotowania do odbicia Mosulu, który zostanie zaatakowany od południa przez armię iracką a od północy i wschodu przez kurdyjską peszmergę. Liczbę dżihadystów pozostających w mieście szacuje się na 2000 do 7000 bojowników, z kolei całość wojsk, które przystąpią do jego odbicia to 40 000 do 50 000.

Mosul to drugie najliczniejsze miasto Iraku zdobyte przez ISIS w roku 2014. Zamieszkiwane było przez liczne mniejszości narodowe i religijne, które w wyniku zdobycia miasta przez dżihadystów zostały albo wymordowane albo wysiedlone. (j)